

Sygn. akt XXV C 1235/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Adam Mitkiewicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **K. N. i R. N.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

orzeka

oddala powództwo;

Sygn. akt XXV C 1235/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lipca 2017 roku (data nadania k. 47), pierwotnie skierowanym do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli, powodowie K. N. i R. N. wystąpili przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kwoty 5 000, 00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 11 796, 16 franków szwajcarskich (CHF) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 maja 2017 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2 – krotności minimalnej stawki określonej według norm przepisanych

Uzasadniając złożony pozew powodowie podnieśli, iż w dniu 15 maja 2008 roku podpisali z pozwanym umowę, na mocy której pozwany bank zobowiązał się na warunkach i zasadach nią określonych postawić do ich dyspozycji jako kredytobiorców kredyt w kwocie 183 086, 83 CHF, jednak nie więcej niż równowartość 369 981, 87 PLN. Powodowie podnieśli, iż, zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata, miały następować w złotych polskich. Zdaniem powodów podpisana przez nich umowa jest bezwzględnie nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. wobec sprzeczności jej postanowień przewidujących mechanizm przeliczeniowy (kwoty wypłacanego kredytu i spłacanych rat) z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy – Prawo bankowe, gdyż nie doszło do oddania powodom jako kredytobiorcom do dyspozycji określonej kwoty środków pieniężnych na określony czas. Żadna bowiem z kwot wskazanych w § 2 umowy, to jest ani kwota 183 086, 83 CHF, ani kwota 369 981, 87 PLN, nie stanowiła kwoty środków pieniężnych, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów. Kwota w CHF miała służyć jedynie wyliczeniu mających zostać wypłaconych w PLN środków pieniężnych, zaś kwota w PLN wyrażała natomiast maksymalną kwotę środków pieniężnych, na jaką powodowie mogli liczyć. To, ile środków pieniężnych powodowie mieli ostatecznie uzyskać, było uzależnione od kursu kupna CHF ustalonego przez pozwany bank dopiero na dzień wypłaty kredytu. W rezultacie pozwany bank

na podstawie umowy z powodami zobowiązał się oddać do ich dyspozycji środki pieniężne nominowane w walucie polskiej, przy czym umowa nie określała kwoty tychże środków jako istotnego elementu umowy kredytu (essentialia negotii). Dodatkowo powodowie podnieśli, iż zawarcie w/w umowy kredytu stanowiło naruszenie obowiązującego wówczas zakazu wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej, co także czyni ją nieważną (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c.). Niezależnie od zarzutu nieważności umowy kredytu z powyższych powodów powodowie podnieśli ponadto, iż wprowadzone do umowy klauzule przeliczeniowe spełniają wszystkie warunki do uznania ich za niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W konsekwencji ich bezskuteczność (brak mocy wiążącej) sprawia, iż zachodzi brak niemożności ustalenia najistotniejszych elementów umowy kredytu, to jest kwoty kredytu i kwoty środków pieniężnych, które miałyby być wypłacone kredytobiorcy w ramach kwoty udostępnianego kredytu, co taką umowę także czyni nieważną z mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego.

Wyliczone w związku z powyższymi zarzutami kwoty pozwem dochodzone, jak podnieśli powodowie, stanowią część wierzytelności powodów wobec pozwanego, którą w całości stanowi równowartość wszystkich kwot pieniężnych, jakie zostały przekazane bankowi w okresie od czerwca 2008 roku do lutego 2017 roku tytułem realizacji umowy, a które łącznie wyniosły 51 791, 49 złotych i 33 791, 49 CHF. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., gdyż wszystkie zrealizowane przez powodów na rzecz pozwanego świadczenia na podstawie nieważnej umowy uznać należy za świadczenia nienależne (pozew wraz z załącznikami k. 2 - 46).

Po doręczeniu odpisu pozwu wraz z załącznikami stronie pozwanej pozwany bank wniósł odpowiedź na pozew (k. 111 data nadania), która w związku z niewykonanym wezwaniem do usunięcia braków formalnych została zwrócona na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. (zarządzenie k. 112, wezwanie k. 113, zwrócona przesyłka polecona wraz z elektronicznym potwierdzeniem jej dwukrotnego awizowania k. 114 - 115, protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2018 roku k. 145, zarządzenie z dnia 29 października 2018 roku w przedmiocie fizycznego zwrotu odpowiedzi na pozew k. 180 verte i k. 181).

Pismem procesowym z dnia 15 stycznia 2018 roku (data własna pisma k. 116) powodowie dokonali rozszerzenia dotychczasowego żądania pozwu o kwotę 8 512, 05 CHF (w przeliczeniu na PLN 30 077, 00 złotych wg kursu średniego NBP z dnia 15.01.2018 r.) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 maja 2017 roku do dnia zapłaty, a w związku z rozszerzeniem powództwa wnieśli o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie wobec wartości przedmiotu sprawy wynoszącej po modyfikacji powództwa kwotę 80 077, 00 złotych jako sumę poprzedniej wartości przedmiotu sporu w kwocie 50 000, 00 złotych i rozszerzonej wartości powództwa w kwocie 30 077, 00 złotych. W uzasadnieniu złożonego pisma procesowego powodowie wskazali, iż na skutek modyfikacji żądają ostatecznie zasądzenia solidarnie na ich rzecz kwoty 5 000, 00 złotych oraz kwoty 20 308, 21 franków szwajcarskich (CHF) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 maja 2017 roku do dnia zapłaty. Kwota wskazana w PLN stanowi sumę kwot uiszczonych pozwanemu bankowi tytułem spłat rat kapitałowych, odsetek i odsetek karnych w okresie VIII – X 2010 wraz z kwotą 1 019, 51 złotych pobraną w VII 2010, zaś kwota wskazana w CHF stanowi sumę kwot pobranych w okresie VI 2011 – II 2015, a dokładnie w związku z modyfikacją pobranych w okresie VI 2011 – I 2014 wraz z kwotą 4, 09 CHF pobraną w II 2014 oraz kwot pobranych w okresie III 2014 – XII 2014 wraz z pozostałą kwotą pobraną w II 2014 (pismo procesowe powodów z dnia 15 stycznia 2018 roku k. 116 – 141).

W związku z modyfikacją powództwa, jak i wydanym zarządzeniem o zwrocie odpowiedzi na pozew, pozwany w piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2018 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc że strony zawarły ważną umowę kredytu. Jej postanowienia nie były ani sprzeczne z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego, a ponadto nie stanowiły klauzul niedozwolonych. Niezależnie od tego pozwany wskazał, iż powodowie żądanych kwot w żaden sposób nie udokumentowali, gdyż wartości wpłat podawane przez powodów w CHF nie odpowiadają jako suma żądanej przez nich globalnej kwocie dochodzonej w niniejszym procesie (pismo procesowe pozwanego z dnia 29 stycznia 2018 roku k. 155 – 159).

Postanowieniem z dnia 25 maja 2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał do rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Warszawie (postanowienie z dnia 25 maja 2018 roku k. 152).

Po przekazaniu sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie powodowie złożyli pismo procesowe z dnia 19 października 2018 roku (k. 164 data własna pisma), w którym podnieśli nowy zarzut wykazujący nieważność umowy kredytu, a mianowicie zarzut jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego ze względu na nieprzedstawienie powodom przed zawarciem umowy wszelkich istotnych informacji dotyczących ryzyka kursowego i prawdopodobieństwa deprecjacji waluty CHF, a które zdaniem powodów pozwany mógł im przedstawić, a nie uczynił tego. Jednocześnie w uzupełnieniu dotychczasowego stanowiska, zwłaszcza w zakresie zarzutu braku przekazania powodom do dyspozycji określonej kwoty pieniężnej, powodowie ponownie podkreślili, iż nie doszło do wykonania umowy, gdyż powodowie nie otrzymali od pozwanego kwoty kredytu wyrażonej w umowie w CHF, co w trybie reklamacji podnosili już w swojej korespondencji przedsądowej jako zastrzeżenie co do świadczonych usług przez pozwanego (pismo procesowe powodów wraz z załącznikami z dnia 19 października 2018 roku k. 164 – 179).

Na rozprawie w dniu 30 października 2018 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko, przy czym strona powodowa dodatkowo podniosła, iż jeszcze przed uruchomieniem kredytu pozwany traktował udzielony kredyt jako złotowy, co oznacza, iż pozwany bank nie zobowiązał się do oddania kredytu w CHF. Podniesiona okoliczność potwierdza zdaniem powodów słuszność ich zarzutu zaniechania określenia w umowie kwoty kredytu jako istotnego elementu nawiązywanego stosunku prawnego (protokół rozprawy z dnia 30 października 2018 roku k. 182 i e – protokół k. 183).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na wniosek powodów K. N. i R. N. w dniu 15 maja 2008 roku pomiędzy nimi a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do podpisania umowy kredytu hipotecznego nr (...) z przeznaczeniem na pokrycie kosztów budowy oraz wykończenia lokalu mieszkalnego o powierzchni 66, 30 m⁽²⁾ oraz garażu o powierzchni 17, 00 m⁽²⁾, zaś w niewielkim wymiarze na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 4). W przepisach § 1 umowy, stanowiących „Postanowienia ogólne”, postanowiono, iż bank udziela kredytobiorcy kredytu hipotecznego denominowanego na warunkach i zasadach umownie określonych (ust. 1), przy czym integralną częścią tej umowy był Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych (zwany jako ZOZK) oraz wyciąg z Taryfy opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym dla klientów indywidualnych (ust. 2), z których treścią powodowie zapoznali się przed podpisaniem umowy i uznali ich wiążący charakter (ust. 3). W § 3 umowy postanowiono, iż kwota kredytu, z zastrzeżeniem § 18 ZOZK, wynosi 183 086, 83 CHF, nie więcej niż równowartość 369 981, 87 PLN, natomiast w § 3 przewidziano 360 – miesięczny okres kredytowania od dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu, w tym okres karencji w spłacie kapitału 6 miesięcy. W myśl przepisów § 18 ZOZK, do których odsyłał § 2 umowy, kredyt miał być uruchamiany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę po kursie kupna dewiz według Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu (ust. 1), zaś spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następować miała w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy po ustalonym według Tabeli kursów sprzedaży dewiz obowiązującym w banku w momencie dokonywania powyższej operacji (ust. 4). Zgodnie z § 1 pkt 27 ZOZK pojęcie „Tabeli kursów” zdefiniowane zostało jako tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w momencie wykonywania operacji. Zgodnie z § 7 ust. 1 i ust. 2 uruchomienie kredytu następować miało w transzach w wysokościach i terminach określonych w harmonogramie wypłaty, stanowiącym załącznik nr 3 do umowy, przy czym ostateczny termin wykorzystania kredytu miał upływać w planowanym dniu wypłaty ostatniej transzy. Uruchomienie pierwszej transzy kredytu miało następować zgodnie z zasadami i pod warunkami określonymi w § 7 ust. 6 ZOZK, zaś kolejnych określonymi w § 7 ust. 7, wskazującymi punktowe wyliczenie przesłanek do faktycznej wypłaty poszczególnych transz kredytowych. W § 9 ust. 1 i 2 umowy przyjęto, iż kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej na zasadach określonych w § 10 ZOZK. Przyjęto, iż oprocentowanie kredytu ustala się jako sumę stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosi 1, 0000 p.p.

Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,8800 % w stosunku rocznym. Stopa procentowa miała ulegać zmianie w okresach 6 – miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, przy czym dla ustalania stopy procentowej na pierwszy okres i kolejne przyjęto stawkę LIBOR 6M obliczaną na zasadach wskazanych w § 9 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy. W § 10 ust. 1 – 7 określone zostały zasady spłaty kredytu. Kredyt wraz z odsetkami miał być spłacany w PLN w 354 równych ratach miesięcznych. Spłata rat następować miała w 10 dniu miesiąca. Na dzień zawarcia umowy szacunkowa rata kapitałowo – odsetkowa wynosiła 869,20 CHF. Kredyt miał być spłacany w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłaty rat stanowiącym integralną część umowy na rachunek w banku o numerze (...), a powodowie jako kredytobiorcy upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych z niego na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami banku (dowody: umowa kredytu k. 23 – 36, załącznik nr 1 ZOZK k. 27 – 32, załącznik nr 2 k. 33, załącznik nr 3 k. 34, zaświadczenie banku z dnia 21 marca 2017 roku k. 37 - 39).

W dacie podpisywania powyżej wskazanej umowy kredytu powodowie jako kredytobiorcy zostali pouczeni przez przedstawicieli pozwanego banku o istniejącym ryzyku zmiany stopy procentowej kredytu hipotecznego związanym z wpływem zmian rynkowych stóp procentowych na wielkość raty kredytu i że mając świadomość tego ryzyka wyrażają zgodę na ponoszenie przez siebie tego ryzyka (dowód: załącznik nr 2 do umowy kredytu k. 33).

Powodowie w chwili podpisywania umowy kredytu byli także świadomi, iż w długim okresie kredytowania zarówno ogólna wysokość zadłużenia podlegającego zarówno wypłacie w transzach, jak i późniejszej spłacie, tak samo jak wysokość poszczególnych miesięcznych rat kredytu, podlega ciągłym wahaniom, w zależności przede wszystkim od aktualnego kursu waluty obcej CHF (dowód: aneks nr (...) zawarty na wniosek powodów k. 35).

Do powyższej umowy kredytu strony podpisały aneksy. Pierwszy z nich został podpisany w dniu 7 października 2007 roku i był wynikiem wystąpienia okoliczności objętych dyspozycją § 18 ust. 3 ZOZK, to jest spadkiem kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu. Na skutek jej wystąpienia aneksem nr (...) zmieniono treść § 2 umowy, przyjmując, iż po zmianie brzmi on: „Kwota kredytu, z zastrzeżeniem § 18 ZOZK, wynosi 184 537,16 CHF, nie więcej niż równowartość 369 981,87 PLN”, a także jako konsekwencja tej zmiany zmieniono również treść § 12 ust. 1 pkt 2 umowy, odnoszącego się do ustanowionego podwyższonego zabezpieczenia hipotecznego. Następnie w dniu 7 października 2010 roku, także na wniosek powodów jako kredytobiorców ubiegających się o zmianę sposobu spłaty kredytu denominowanego ze spłaty w PLN na spłatę w CHF, nowe brzmienie uzyskał przepis § 10 ust. 1 i 4 umowy kredytowej. Na skutek wprowadzonej zmiany przyjęto, iż: „Kredyt wraz z odsetkami spłacany jest w CHF w równych ratach miesięcznych. Spłata rat odsetkowych lub kapitałowo – odsetkowych następuje w 10 dniu miesiąca” (ust. 1) oraz „Kredytobiorca upoważnia bank do pobierania środków pieniężnych z niego na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami banku z jego rachunku prowadzonego w banku o numerze (...) (dowody: aneks nr (...) k. 35 w zw. z § 18 ust. 3 ZOZK k. 32, aneks nr (...) k. 36).

Wobec stanowiska strony powodowej jakoby podpisana przez strony umowa kredytu była nieważną przed sądownym wezwaniem do zapłaty z dnia 20 kwietnia 2017 roku wezwali oni pozwanego do zapłaty na ich rzecz w terminie 5 dni od dnia doręczenia wezwania kwoty 51 791,49 złotych (uiszczonych w okresie od 10 czerwca 2008 roku do dnia 31 października 2010 roku) i kwoty 33 328,26 CHF (uiszczonych w okresie od dnia 1 listopada 2010 roku do dnia 10 lutego 2017 roku) jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Skierowanie powyższego wezwania poprzedziło pismo powodów z dnia 5 stycznia 2017 roku, zatytułowane przez nich jako reklamacja, w którym zarzucili oni pozwanemu brak postawienia do ich dyspozycji kwoty środków pieniężnych wyrażonych w umowie we frankach szwajcarskich, a stanowiących kwotę udzielonego kredytu, żądając stosownych wyjaśnień w tym przedmiocie, których pozwany bank udzielił w piśmie z dnia 23 stycznia 2018 roku (dowody: wezwanie przedsądowe k. 40 – 41, potwierdzenie jego nadania k. 41, potwierdzenie doręczenia wezwania w dniu 27 kwietnia 2017 roku k. 42, reklamacja k. 176 wraz z potwierdzeniem jej nadania k. 178 i odbioru k. 178 oraz odpowiedzią banku na nią k. 179).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów – przede wszystkim z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron procesu nie kwestionowała, a które odzwierciedlały istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne (okoliczności zawarcia umowy kredytowej o określonej treści i dokonywania późniejszej zmiany jej treści, a także okoliczności związane z późniejszym jej wykonywaniem przez strony). Wszystkie one stanowiły wystarczający dostateczny materiał dowodowy pozwalający na wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie (art. 227 k.p.c.). Z tego względu na rozprawie w dniu 30 października 2018 roku Sąd Okręgowy jako dowody w sprawie dopuścił w/w dokumenty, przywołane w stanie faktycznym sprawy (k. 182 pkt 1 postanowienia dowodowego). W punkcie drugim przywołanego postanowienia dowodowego, wydanego także na rozprawie w dniu 30 października 2018 roku (k. 182), Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powodów o dopuszczenie dowodu z zapisów znajdujących się na płycie CD załączonej do pisma procesowego powodów z dnia 19 października 2018 roku (pkt 1 ppkt od d do f – k. 164 v). Wniosek ten obejmował przedstawione w elektronicznej wersji (bez jednakże wymaganego ich zapisu w formie dokumentu tekstowego) dokumenty w postaci - Raportu o sytuacji banków w 2007 roku autorstwa Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Informacji Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli pod nazwą „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” oraz Białej księgi kredytów frankowych w Polsce. Zdaniem Sądu treść tych dokumentów, na co także jednoznacznie wskazują już same ich tytuły, nie służyłaby ustaleniu określonych istotnych dla sprawy faktów (odnoszących się do konkretnej umowy podpisanej w niniejszej sprawie przez strony), a jedynie uzyskaniu poglądu określonych podmiotów na temat dopuszczalności udzielania na rynku bankowym w Polsce w okresie od 2006 roku kredytów bankowych powiązanych z walutą obcą (CHF) oraz konsekwencji prawnych ich zawarcia. Takie stanowisko nie miałoby mocy wiążącej w niniejszej sprawie, albowiem Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zasadniczy zarzut strony powodowej, mający skutkować uwzględnieniem wytoczonego powództwa o zapłatę, sprowadzał się do podnoszonej nieważności bezwzględnej podpisanej przez strony umowy kredytowej z następujących powodów – sprzeczności jej postanowień z ustawowym bezwzględnie obowiązującym wzorcem normatywnym umowy kredytu, jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, wyrażenia wartości zobowiązania walutą obcą wbrew ustawowemu zakazowi obowiązującemu w dacie podpisania umowy, wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, których wyeliminowanie z umowy jako bezskutecznych pozbawiło ją najistotniejszych elementów umowy kredytu. W zakresie tego ostatniego argumentu podkreślić należy, iż strona powodowa w niniejszym procesie wyraźnie podkreślała w pozwie i kolejnych składanych pismach, iż w przypadku uznania przez Sąd, iż podpisana umowa posiada klauzule niedozwolone (przeliczeniowe klauzule denominacyjne), to sankcją korzystniejszą dla powodów będzie przyjęcie umowy za bezwzględnie nieważną w całości i zasądzenie na ich rzecz zwrotu od pozwanego pobranych przez niego świadczeń w jej wykonaniu z jednoczesnym obowiązkiem zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego kwoty im wypłaconej tytułem uruchomienia kredytu. Przyczyną przyjęcia jako właściwej w tym wypadku sankcji nieważności umowy, a nie jedynie bezskuteczności jej postanowień, powodowie upatrywali z jednej strony w niemożności ustalenia najistotniejszych elementów umowy kredytu, gdyby wyeliminować z niej niedozwolone klauzule przeliczeniowe jako opierające się na jednostronnie kształtowanych kursach waluty CHF z tabeli pozwanego (sprzeczność umowy z ustawą), jak również w nieuświadomieniu powodów przez bank rzeczywistej skali ryzyka kursowego (sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego).

W świetle powyższego jednoznacznie sformułowanego stanowiska strony powodowej, dochodzącej w niniejszym procesie zapłaty zrealizowanych na rzecz pozwanego banku świadczeń pieniężnych w wykonaniu bezwzględnie nieważnej ich zdaniem umowy kredytowej, Sąd Okręgowy jako związany w tym zakresie żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.) w poniżej zaprezentowanych rozważaniach prawnych ograniczył się do podnoszonego przez powodów zarzutu nieważności bezwzględnej umowy jako determinującego roszczenie o zapłatę nienależnie pobranych świadczeń pieniężnych przez pozwanego tytułem jej wykonania. Uzasadniając takowe granice rozpoznania sprawy należy w tym

miejszu podkreślić, iż powodowie poza powyższym zarzutem nieważności bezwzględnej umowy nie zgłosili żadnych innych twierdzeń i dowodów, które miałyby uzasadniać zasądzenie dochodzonych w niniejszym procesie kwot z innych tytułów, jak chociażby bezskuteczności części ich postanowień, przy jednoczesnym wykazaniu w trybie art. 6 k.c., iż na skutek wyeliminowania niedozwolonych klauzul przeliczeniowych doszło po ich stronie do nadpłaty poszczególnych rat kredytu (porównanie zapłaconych rat w oparciu o kursy waluty ustalane przez pozwany bank, a tych, które byłyby należne, gdyby zastosować na przykład kursy kupna/sprzedaży CHF publikowane przez Narodowy Bank Polski jako odzwierciedlające trendy rynkowe). Powodowie nie złożyli do akt sprawy wraz z zestawieniem dotychczasowych ich wpłat rat na rzecz banku w oparciu o kursy z tabel pozwanego zestawienia kursów z tych samych dat publikowanych przez Narodowy Bank Polski jako podstawa do stosownych własnych wyliczeń należącej się im nadpłaty, czy też, zwłaszcza w przypadku ich zakwestionowania przez stronę pozwaną, powodowie nie wnosili o powołanie biegłego sądowego z zakresu bankowości, który miałby takowych wyliczeń dokonać przy uwzględnieniu posiadanych wiadomości specjalnych. Wobec braku skonkretyzowania takowego roszczenia ewentualnego przez powodów i braku ich inicjatywy dowodowej w powyższym zakresie nie zachodziły podstawy do rozpatrzenia i uwzględnienia żądania powodów na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c.

Przechodząc w następnej kolejności do odniesienia się do merytorycznego stanowiska strony powodowej Sąd Okręgowy na ich wstępie zaznacza, iż nie podzielił on stanowiska strony powodowej jakoby podpisana przez strony procesu umowa kredytu była bezwzględnie nieważna z jakiegokolwiek powodu przez nią podnoszonego. Kwestionowaną przez powodów umowę Sąd Okręgowy uznał za ważną w całości.

Rozważania w powyższym przedmiocie należy rozpocząć od wskazania, iż podpisana przez strony umowa nie była umową kredytu walutowego, to znaczy takiego, w którym kredyt udzielany jest i wypłacany w walucie innej niż złoty polski (w niniejszej sprawie w walucie szwajcarskiej), a w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych również w walucie obcej.

Złożona do akt sprawy dokumentacja bankowa potwierdza jednoznacznie, iż podpisana przez strony umowa stanowiła tzw. kredyt denominowany w walucie obcej, a więc taki, którego wartość wyrażona zostaje w umowie w walucie obcej, ale uruchomiona zostaje w walucie polskiej, natomiast kredytobiorca dokonuje spłat rat kapitałowo – odsetkowych również w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. Tym samym w przypadku takiego kredytu kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu, stanowiącą równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut.

O zakwalifikowaniu podpisanej przez strony umowy jako umowy kredytu denominowanego decydowały przede wszystkim przepisy - § 1 umowy, § 2 umowy oraz § 18 ZOZK, w których jednoznacznie wskazano, iż pozwany bank udziela powodom jako kredytobiorcom kredytu hipotecznego denominowanego w kwocie 183 086, 83 CHF, jednak nie więcej niż równowartość 369 981, 87 PLN, a jego uruchomienie nie miało nastąpić w walucie obcej, lecz kredyt ten miał być zgodnie z wolą powodów (jako cena nabycia lokalu mieszkalnego od dewelopera) uruchomiony w złotych polskich, przy jednoczesnym jego przeliczeniu po kursie kupna dewiz według Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu. Także spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następować miała w złotych w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy po ustalonym według Tabeli kursów sprzedaży dewiz obowiązującym w banku w momencie dokonywania powyższej operacji.

Powyższe regulacje umowne, przede wszystkim te przewidujące wypłatę kredytu poprzez przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w CHF na walutę PLN, nie dają podstaw do zakwalifikowania podpisanej umowy jako umowy kredytu walutowego i czynienia w związku z tym pozwanemu bankowi zarzutu nienależytego wykonania umowy poprzez zaniechanie udostępnienia powodom do ich dyspozycji kwoty środków pieniężnych wyrażonych w umowie we frankach szwajcarskich. Z tego względu Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu, jaki w tym zakresie powodowie skierowali do pozwanego w swoim piśmie z tytułowanym jako reklamacja, jako całkowicie bezzasadny w kontekście konkretnego typu zawartej umowy.

Ponadto przywołane powyżej regulacje umowne nie pozwoliły przyjąć, iż strona zawarła umowę kredytu złotowego, na co strona powodowa zwróciła uwagę na ostatnim terminie rozprawy (k. 182), wskazując, iż świadczyć o tym miałyby treści zaświadczenia wystawionego przez pozwanego w dniu 15 maja 2008 roku. Analiza treści umowy, zwłaszcza przepisów przywołanych w stanie faktycznym sprawy, a także treści wspomnianego zaświadczenia, nie dały Sądowi Okręgowemu podstaw do podzielenia także tego stanowiska strony powodowej. W złożonym na ostatniej rozprawie dokumencie wyraźnie jest mowa o udzieleniu powodom na mocy umowy kredytowej nr (...) z dnia 15 maja 2008 roku kredytu hipotecznego denominowanego do kursu franka szwajcarskiego (CHF) w złotowej równowartości kwoty 183 086, 83 CHF, tj. uwzględniając zapisy umowy w kwocie 369 981, 87 PLN. Z literalnego brzmienia tego zaświadczenia wynika, iż użyty w nim zwrot „kredyt hipoteczny w złotych denominowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF) w złotowej równowartości kwoty 183 086, 83 CHF” odnosił się jedynie do faktu uruchomienia kredytu w PLN, chociaż formalnie zobowiązanie powodów zostało wyrażone w umowie w CHF (walucie szwajcarskiej), co jest charakterystyczne dla jednego z typów umowy kredytowej, to jest tzw. kredytu denominowanego do waluty obcej, którego charakterystyki Sąd dokonał już wcześniej.

Zastosowany w kwestionowanej umowie stron mechanizm denominacyjny, podobnie jak mechanizm indeksacyjny w przypadku tzw. kredytów waloryzowanych (indeksowanych) kursem waluty obcej, nie powoduje nieważności zawartej przez strony umowy, o czym szerzej poniżej.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, jak również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważnością w takich przypadkach może być dotknięta całość czynności prawnej, jak również tylko jej część. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W kontekście w/w podstawy prawnej powództwa Sąd Okręgowy nie dopatrywał się sprzeczności postanowień umowy kredytu z dnia 15 maja 2008 roku ani z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10)warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

W chwili podpisywania kwestionowanej umowy kredytu w/w przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988) nie obejmował obecnie obowiązującego – podobnie jak jego ust. 2 pkt 4a - przepisu ust. 3, w myśl którego „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie”. Jak dalej stanowi ten nowy przepis „w takim przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Przepis ten został wprowadzony do art. 69 po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, określanej jako tzw. ustawa antyspreadowa, ustawodawca przewidział, iż „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Powyzsza ustawa od dnia wejścia w życie, tj. od 26 sierpnia 2011 r., umożliwiła klientom banków dokonywanie spłat rat bezpośrednio w walucie kredytu, co wyeliminowało problem przeliczania kursów CHF na PLN. Od tego dnia kredytobiorcy uzyskali uprawnienie do dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie kredytu czyli CHF (w niniejszej sprawie powodowie nawet wcześniej, bo na mocy aneksu nr (...) uzyskali taką możliwość).

Powyżej cytowany przepis ustawy antyspreadowej poprzez uregulowanie kwestii intertemporalnych związanych z jej stosowaniem potwierdza, że zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej było także przed wprowadzeniem w/w ustawy jak najbardziej dopuszczalne.

W powyższej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy w pełni podziela ten pogląd, czyniąc także własnym poglądem na gruncie rozpoznawania niniejszej sprawy.

W związku z powyższymi uwagami zdaniem Sądu z treści cytowanych wyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Podpisana w dniu 15 maja 2008 roku przez strony umowa kredytu spełnia przywołane powyżej i obowiązujące w chwili jej zawarcia ustawowe wymogi, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w brzmieniu powyżej przywołanym.

Strony powyższej umowy określiły w niej kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez powodów przy zastosowaniu przyjętej klauzuli denominacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Przywołane w stanie faktycznym sprawy jej postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy zastosowaniu analogicznych zasad spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, które także miały być regulowane w walucie polskiej, przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych

powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Przywołana powyżej wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku, a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc dotyczył treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji, który Sąd Okręgowy brał pod uwagę rozstrzygając niniejszą sprawę, w której umowa kredytu była zawarta w zbliżonym okresie, bo w dniu 15 maja 2008 roku.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, iż wykorzystanie indeksacji (denominacji) co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane i denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Z powyższych powodów Sąd Okręgowy nie dopatrył się sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy z ustawą (art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego), jak również sprzeczności przyjętej konstrukcji umowy z naturą stosunku kredytowego jako takiego (art. 353¹ k.c.). W tym ostatnim aspekcie, w odniesieniu do podpisanej przez strony umowy kredytu denominowanego podkreślić należy podkreślić, iż nie dochodzi w tym przypadku do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. To, że na skutek późniejszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego pozyskanie przez kredytobiorcę, zarobkującego w złotych polskich, środków pieniężnych na spłatę danej raty kredytu wyrażonej w CHF (a w kontekście szerszym całego kapitału kredytu) z perspektywy czasu wymaga wyłożenia wyższej kwoty w złotych polskich (w celu wymiany ich na franki szwajcarskie, w których wyrażone są raty oraz cały kredyt), aniżeli miałyby to miejsce na dzień zawarcia umowy, nie oznacza, że zadłużenie kredytobiorcy wobec banku wzrosło, a wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Sąd Okręgowy takowego stanowiska zupełnie nie podziela, przyjmując przeciwnie, iż w takiej sytuacji dług kredytobiorcy względem banku nadal wynosi określoną kwotę franków szwajcarskich (zmniejszającą się z każdym miesiącem) i od takiej też kwoty faktycznego, pozostałego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w CHF, naliczane są odsetki umowne, również wyrażone w CHF.

Powyższe rozważania prawne po części uzasadniały także postawienie tezy, iż podpisana przez strony umowa nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przy czym w tym zakresie Sąd Okręgowy dodatkowo zauważa, iż jeżeli chodzi o ten zarzut, aby doszło do jego uwzględnienia, wspomniana sprzeczność z zasadami współżycia społecznego musiałaby istnieć w chwili zawierania spornej umowy. Tymczasem takowa nie wystąpiła na etapie jej zawierania i na początku jej obowiązywania, o czym mowa poniżej.

Złożona do akt sprawy dokumentacja bankowa jednoznacznie potwierdza, iż strony umowy kredytowej z dnia 15 maja 2008 roku świadomie i dobrowolnie zgodziły się na wprowadzenie do niej klauzuli denominacyjnej, decydując się na zawarcie właśnie umowy kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej. Treść postanowień umowy, w tym jej załączników, a także treść aneksów do umowy, przywołanych w ustaleniach stanu faktycznego sprawy, jednoznacznie wskazuje, iż po pierwsze powodowie byli poinformowani o ryzyku zmiany stopy procentowej kredytu hipotecznego związanym z wpływem zmian rynkowych stóp procentowych na wielkość raty kredytu i że mając świadomość tego ryzyka wyrazili zgodę na ponoszenie przez siebie tego ryzyka, a ponadto po drugie, iż powodowie w chwili podpisywania umowy kredytu byli świadomi, iż w długim okresie kredytowania zarówno ogólna wysokość

zadłużenia podlegającego wypłacie w transzach, jak i późniejszej spłacie, podobnie jak wysokość poszczególnych miesięcznych rat kredytu, podlegają ciągłym wahaniom, w zależności przede wszystkim od aktualnego kursu waluty obcej CHF. Wobec tak jednoznacznej treści podpisanej przez strony umowy Sąd Okręgowy przyjął, iż powodowie mieli wpływ na rodzaj podpisanej z nimi przez pozwanego umowy kredytowej, jak również na samą jej treść, pod którą złożyli swoje podpisy, nie działając pod jakimkolwiek przymusem ze strony pracowników banku. Zdaniem Sądu Okręgowego dokładna lektura całej umowy kredytowej pozwalała uzyskać wiedzę co do mechanizmu działania klauzuli denominacyjnej, w szczególności pozwalała zrozumieć, iż wzrost kursu waluty CHF w górę będzie wiązać się z wyższym zobowiązaniem kredytowym powodów względem banku, zwłaszcza że ewentualne niezrozumiałe dla powodów postanowienia umowne mógł im dodatkowo wyjaśnić doradca klienta, który był obecny przy podpisywaniu umowy, co potwierdza jego podpis pod umową kredytu (k. 35 v). Tym samym przyjąć należało, iż powodowie mieli możliwość świadomego rozważenia wszystkich konsekwencji prawnych podpisanej umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i w przypadku stwierdzonej dużej niepewności co do wielkości wahań kursu franka szwajcarskiego w długim okresie kredytowania mogli nie podpisać umowy kredytu denominowanego do CHF, lecz zdecydować się na wybór innej oferty bezpieczniejszego dla nich w dłuższym okresie czasu kredytu (w PLN). Zdecydowali się jednakże na taki rodzaj kredytu, który niewątpliwie w chwili podpisywania przez nich umowy był dla nich korzystny ze względu na niższe oprocentowanie i niski kurs waluty CHF.

Jednocześnie wskazać należy, iż niemożliwe było w dacie ubiegania się przez powodów o kredyt wskazanie im przez pozwanego (jego pracowników) możliwego do wystąpienia kursu franka szwajcarskiego na dzień spłaty poszczególnych wymagalnych przyszłych rat w całym okresie kredytowania. Żadna ze stron umowy takiego kursu nie знаła i znać nie mogła, a tym samym nie mogła go precyzyjnie określić i wskazać jako wiarygodną i rzetelną informację związaną z danym rodzajem umowy kredytowej. Z tego powodu, co do tej okoliczności jako niezależnej od strony pozwanej, nie można czynić pozwanemu zarzutu zaniechania udzielenia pełnej informacji powodom o oferowanym produkcie kredytowym. Ryzyko to, a zwłaszcza jego granice, musieli ocenić powodowie, mając na uwadze, iż zaciągają kredyt dużej wartości na zakup nieruchomości mieszkaniowej, spłacany w długim okresie czasu, w przeciągu którego w ujęciu makroekonomicznym różne sytuacje mogą wystąpić w Polsce i na świecie, które rzutować będą na wahania kursowe CHF i to znacznie, tym bardziej, iż w dłuższym okresie czasu poprzedzającym zawarcie spornej umowy kredytu takie wahania kursu waluty CHF miały miejsce (art. 228 § 1 k.p.c.).

Początkowo korzystne prognozy powodów co do wybranego rodzaju kredytu dopiero z perspektywy czasu doprowadziły do negatywnej późniejszej oceny zaciągniętego kredytu z punktu widzenia ich interesu finansowego. W toku jego spłaty, w związku ze znacznym wzrostem kursu CHF, kredyt ten okazał się być już nie tak korzystny, jak się tego spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem zjawiska niezależnego od strony pozwanej. O tym, iż dopiero z perspektywy czasu powodowie ocenili ten zaciągnięty przez siebie kredyt za niekorzystny dla nich finansowo w dłuższym okresie czasu, świadczy fakt, iż dopiero w 2017 roku, a więc po prawie 10 latach po zawarciu umowy skierowali do pozwanego pierwsze pozasądowe pisma, w których zawarli pogląd o nieważności umowy, żądając zwrotu uiszczonych na rzecz banku świadczeń. Gdyby powodowie faktycznie nie byli świadomi przyjęcia na siebie istniejącego ryzyka kursowego w chwili podpisywania umowy, to zapewne znacznie wcześniej niż w 2017 roku, a więc wówczas, gdy faktycznie kurs franka zaczął wzrastać w stosunku do tego z daty zawarcia umowy (okoliczność powszechnie znana), wystąpiliby do pozwanego z zarzutami naruszenia ich interesów jako kredytobiorców (konsumentów). Nie uczynili tego wcześniej, czym tym samym poprzez swoją wieloletnią realizację umowy potwierdzili istnienie wiedzy o przyjętym ryzyku kursowym, z którym się godzili i akceptowali. Dopiero po kilku latach realizacji umowy powodowie przekonali się, iż ich pozytywne założenia co do wybieranego rodzaju kredytu nie spełniły się i po 10 latach podjęli próbę uniknięcia negatywnych konsekwencji wzrostu wartości franka szwajcarskiego.

Niezależnie od powyższych uwag dotyczących podnoszonej przez powodów sprzeczności umowy kredytu z zasadami współzycia społecznego warte podkreślenia jest także to, iż na gruncie niniejszej sprawy nie można powiedzieć, aby którakolwiek ze stron umowy w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu waluty obcej (CHF) w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie miała wpływu żadna ze stron

umowy. Bez wątplenia w chwili zawierania kwestionowanej umowy nikt nie był w stanie przewidzieć kursu franka szwajcarskiego, to jest, czy ten wzrośnie i o ile, czy też utrzyma się na stałym poziomie lub porównywalnym poziomie, czy też zmaleje, co było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe.

W omawianej kwestii należy także zwrócić uwagę, że kwestionowana umowa nie zastrzegała górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewidywała dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje zmiany kursu waluty spoczywać miały i na powodach jako klientach banku, jak i na pozwany banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie, w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Powodom jako kredytobiorcom nie zostało w niniejszej sprawie zagwarantowane, że wzrost kursu waluty nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Ponadto powodowie w żaden sposób nie wykazali, że pozwany bank (zwłaszcza jego przedstawiciele, doradcy kredytowi) w dacie podpisywania umowy z powodami miał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu waluty, prowadząc specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego.

Z tych wszystkich względów nie było podstaw, aby uznać umowę stron za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy badał zasadność kolejnego argumentu powodów, wskazującego na sprzeczność podpisanej przez nich umowy z prawem, a mianowicie do podniesionej przez nich okoliczności, iż w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu w polskim porządku prawnym obowiązywała zasada walutowości, a zatem w podpisanej umowie nie można było wskazać w CHF kwoty kredytu.

W ocenie Sądu powyższe twierdzenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd nie podzielił tego poglądu i uznał, iż kwestionowana umowa nie była sprzeczna z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c.

Przepis art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Zasadę tę powszechnie określano mianem zasady walutowości. Przepis miał charakter *iuris cogentis* i jego naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Rygorystyczny ówczesny unormowanie był jednak znacznie osłabiony w wyniku regulacji zawartych w przepisach szczególnych. Aktem prawnym wprowadzającym takie wyłączenia w chwili podpisania spornej umowy była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. 2002, Nr 141, poz. 1178), a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. W myśl pierwszego z tych przepisów ustawodawca przewidywał, iż dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5 (pkt 1), a także wprowadzonych na podstawie art. 10 (pkt 2). Z kolei w art. 3 ust. 3 w/w ustawy przewidziano, iż ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. A zatem w myśl cytowanej regulacji ustawowej określone w art. 9 Prawa dewizowego ograniczenia obrotu dewizowego nie miały zastosowania do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem w/w banków, z zaznaczeniem, iż bankami, o których mowa w art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego, były banki w rozumieniu art. 2 Prawa bankowego. W konsekwencji autonomia dewizowa, o której mowa jest w art. 3 ust. 3 Prawa bankowego, dotyczyła każdego banku, w tym również banków spółdzielczych, a nie tylko uprawnionego banku w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 20 Prawa dewizowego (Chudzik Mariusz, „Pozycja banku na gruncie zmienionego prawa dewizowego”, *Prawo Bankowe* 2007.11.73). Pogląd ten znalazł także odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 roku, wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 10/04 (OSNC z 2005 r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy - Prawo dewizowe z dnia 2 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiadała jednak treści art. 3 ust.

1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), przyjęto jednoznacznie, iż przepisy Prawa dewizowego wprowadzały wyłączenie zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono istnienie swobody umów w ustalaniu waluty, w jakiej dane zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych Prawem dewizowym. Jednocześnie należy zwrócić w tym miejscu uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 w/w ustawy obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych.

W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przez strony niniejszego procesu umowy kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego.

Jako argument dla przyjęcia nieważności bezwzględnej umowy powodowie podnieśli także zarzut wprowadzenia do niej niedozwolonych klauzul umownych w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., a odnoszących się do niedookreślonych zasad przeliczania kwoty uruchamianego kredytu z CHF na PLN według kursu kupna waluty z tabel pozwanego banku oraz zasad przeliczania kwot poszczególnych rat kredytu z kwoty CHF na PLN według kursu sprzedaży waluty z tabel pozwanego banku, a których treść została przywołana w ustaleniach stanu faktycznego sprawy (§ 2 umowy w zw. z § 18 ust. 1 i ust. 4 ZOZK w zw. z § 1 pkt 27 ZOZK). W ocenie powodów ich wyeliminowanie z umowy prowadziłoby do pozbawienia umowy postanowień przedmiotowo istotnych, a w efekcie czyniłoby ją sprzeczną z ustawą (art. 69 Prawa bankowego wcześniej przywołanego).

Powyższego zarzutu strony powodowej Sąd Okręgowy także nie podzielił. Ustawową sankcją uznania danego postanowienia za abuzywne jest brak jego mocy wiążącej względem konsumenta (385⁽¹⁾ § 2 k.c.), a strony danej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. W konsekwencji wobec braku nieważności całej umowy, w przypadku dokonania przez powodów na rzecz pozwanego nadpłaty świadczeń pieniężnych na mocy wyeliminowanych postanowień umownych, przysługiwać mogłoby im co najwyżej roszczenie o zwrot dokonanych wpłat w nadmiernej i nienależnej wysokości, którego uwzględnienie wymagałoby wykazania nie tylko spełnienia się wszystkich przesłanek z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c., ale także w kontekście tej podstawy faktycznej i prawnej żądania skonkretyzowania roszczenia co do określonej kwoty nadpłaty, sprecyzowania sposobu jej wyliczenia i jej udowodnienia (art. 6 k.c.). Tymczasem w niniejszej sprawie, jak już Sąd podkreślił na początku niniejszych rozważań prawnych, strona powodowa takiej inicjatywy nie przejawiała, powołując się na przepis 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c. w jego ścisłym związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego jako argument dla przyjęcia nieważności bezwzględnej całej umowy i uwzględnienia jedynie roszczeń z niej wynikających, a nie jako argument dla przyjęcia częściowej bezskuteczności umowy (jej w/w postanowień przeliczeniowych) i uwzględnienia roszczeń z nią związanych (choćby ewentualnych). Te ostatnie nie zostały zgłoszone.

Wobec braku podzielenia stanowiska powodów co do bezwzględnej nieważności podpisanej przez strony umowy kredytu nie zachodziły zatem podstawy ku temu, aby strony umowy miały dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych (art. 496 k.c. w z. z art. 497 k.c. w zw. z art. 58 k.c.), a tym samym aby uwzględnić roszczenie powodów o zwrot zapłaconych przez nich na rzecz pozwanego wszystkich należności pieniężnych uiszczonych tytułem wykonania rzekomo nieważnej umowy (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 roku na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oddalił powództwo w całości.

Pomimo przegranej strony powodowej i wygranej pozwanego banku w niniejszym procesie Sąd Okręgowy nie zasądził od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu określonej w art. 98 § 1 k.p.c., stanowiącej, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej

obrony (koszty procesu). Warunkiem wydania rozstrzygnięcia w myśl powyższej zasady, na co literalnie wskazuje brzmienie cytowanego przepisu, było zgłoszenie stosownego żądania w tym zakresie przez stronę pozwaną. Strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła skutecznie takiego wniosku. Odpowiedź na pozew została zwrócona zarządzeniem z dnia 16 stycznia 2018 roku (k. 145 i k. 180 v), a w kolejnych pismach procesowych pozwanego (k. 155 – 159) oraz na rozprawie (k. 182) nie zostało zgłoszone żądanie zasądzenia od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 i § 4 k.p.c. w zw. z jego § 1).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR (del.) Adam Mitkiewicz

(...)